GŁOS POMORSKI

Nr. 6 — Rok 3.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 140 mk.

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie 2200 mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie 2450 mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 2600 mk.. do Niemiec 3100 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 2,50 frc., do Angiji 0,5 shilling, do Stanów Ziednoczonych 25 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy ... Bank Zwia ku Sp. Zarobk. ... Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 150 mk., **w dziale reklamowym** na stronie i 3-łamowej przed tekstem 600 mk., wśród tekstu 700, za tekstem 500 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia. Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz**, środa, dnia 10-go stycznia 1923. | Telefon nr. **50 i 51.**

Najsurowsze kary dla paskarzy.

Warszawa, 9. 1. (Tel. włas.) Wicemarszałek Gdyk udzielił wywiadu „Expressowi Porannemu". Z powodu tego „Express Poranny" olbrzymiemi literami dał następujący tytuł:

„Wicemarszałek Gdyk jest zwolennikiem chłosty publicznej dla paskarzy!"

W wywiadzie tym powiedział poseł Gdyk z Chrześc. Demokracji m. i.:

„Zdaniem mojem rząd ma dostateczne środki w swych rękach, by przeciwdziałać drożyźnie i walczyć z paskarstwem. Do środków tych należy zamknięcie granic dla wywozu oraz energiczna przeciwakcja przez kontrolę transportów towarów wywozowych. Skonfiskowane towary winny iść na korzyść tego kto transport przyłapał. W ten sposób uniemożliwionoby przekupywanie urzędników. Oprócz tego należy zmienić dotychczasowy system udzielania kredytów. O ile udzielenie kredytów kooperatywom jest wskazanem, o tyle kredyty udzielane wytwórcom, jak np. młynarzom, pomagają im do spekulacji. Paskarze predzej ceny podnoszą niż rząd jest w stanie dawać podwyżki dla urzędników. Rząd winien przeciwdziałać spekulacji i magazynowaniu przez kupców towarów i środków pierwszej potrzeby.

Wreszcie do dyspozycji rządu są sądy doraźne. Zdaje się że na płaszczyźnie sądów doraźnych rząd mógłby zastosować kary publicznej chłosty. Jest to środek bardzo ostry, ale konieczny celem ochrony szerokich mas konsumentów przeciw wyzyskiwaniu przez spekulantów."

Tyle nasz korespondent warszawski. Z naszej strony możemy tylko wyrazić zgodę na ostre, ale jasne postawienie kwestii przez posła Gdyka.

I my jesteśmy za najostrzejszem karami które dałby się przysposobić dro... sądów doraźnych.

Niech tylko rząd wniesie w Sejmie o pełnomocnictwo ustawowego wprowadzenia sądów doraźnych, a wówczas znajdzie w społeczeństwie uznanie tak silne, jak obecne opozycje że zaprowadza stan wyjątkowy i sądy doraźne droga niekonstytucyjna.

Obrady i uchwały komisji parlamentarnej Chrz. Zw. Jedn. Nar.

Warszawa, 9. 1. (Tel. własn.) Komisja parlamentarna Chrześc. Związku Jedności Narodowej zajmowała się wczoraj w obradach swych sprawą stanu wyjątkowego w Warszawie, pozbawionego podstaw prawnych i nadużywanego do stronniczego prześladowania części społeczeństwa i stronnictw narodowych.

Po południu uchwalono zażądać natychmiastowego zwołania Sejmu w razie dalszego utrzymania stanu wyjątkowego. Wieczorem dowiedziano się, że zniesienie stanu wyjątkowego zostało przez Radę Ministrów na dniu 4 stycznia uchwalone. Zwraca przytem uwagę niezwykły pospiech gen. Sikorskiego w załatwianiu tej sprawy. Rada Ministrów uchwaliła zniesienie 4 bm., a do wydrukowania tej uchwały i ogłoszenia potrzebabyło aż 5 dni. Jeżeli z takim samym pośpiechem zarząd więzienia mokotowskiego bedzie zawiadomiony o zniesieniu stanu wyjątkowego, a do więzienia jest znacznie dalej od Prezydium Rady Ministrów, aniżeli do Drukarn Państwowej i „Pata", to wypuszczenie na wolność uwięzionych na podstawie stanu wyjątkowego nieprędko nastąpi. Chodzi mianowicie o p. Nowaczyńskiego i wielu innych aresztowanych, z których wypuszczono dzisiejszej nocy dopiero dwóch.

Komisja parlamentarna Chrześc. Związku Jedności Narodowej postanowiła wysłać delegację do gen. Sikorskiego w sprawie zawieszenia Tow. „Rozwój" przez komisarza rządu p. Anusza. W kołach politycznych uważają to za zwycięstwo długotrwałych zabiegów żydowskich.

Pozatem komisja parlamentarna rozpoczęła obrady nad ogólnym stanem spraw polityczno-państwowych i gospodarczo-finansowych.

Konferencje i koncepcje.

Warszawa, 9. 1. (Tel. własn.) Okazuje się, że konferencja zakopiańska działała w podwójnym kierunku ku zbliżeniu „Wyzwolenia" z piastowcami i ku pozyskaniu życzliwej neutralności stronnictw narodowych dla rządu gen. Sikorskiego, za cenę oddania teki min. skarbu przez osobistość do nich zbliżoną. Proponowano oddać ją Władysł. Grabskiemu i Zygmuntowi Chrzanowskiemu, którzy jednak propozycje odrzucili. Porozumienie między grupami „Wyzwolenia" a „Piasta" wobec różnic zasadniczych oraz temperamentu i animozji osobistych są trudne do osiągnięcia. Co zaś do życzliwej neutralności stronnictw narodowych w stosunku do gabinetu gen. Sikorskiego, to tenże został już oficialnie zawiadomiony, że nie mogą brać na się odpowiedzialności nawet pośredniej za dalsze trwanie tymczasowego gabinetu gen. Sikorskiego, który rządził wyjątkowo stronniczo i niefortunnie.

W kołach parlamentarnych uważają za najprawdopodobniejszego kandydata na ministra skarbu p. Wład. Byrkę, b. kierownika ministerstwa skarbu w gabinecie Moraczewskiego, obecnie posła sejmowego z stronnictwa „Piast".

Przygotowania do okupacji zagłębia Ruhry.

Paryż, 8. 1. (PAT.-Havas). Według informacji dzienników, 40 inżynierów francuskich odjechało wczoraj wieczorem do Düsseldorfu, skąd ewentualnie będą skierowani do różnych kopalń w okręgu Ruhry.

Narady w Paryżu.

Paryż, 8. 1. (PAT.-Havas). Według doniesień „Tempsa", Poincare odbył wczoraj z ministrem robót publicznych naradę, której przedmiotem były kwestie techniczne związane z wykonaniem sankcji, które mają być zastosowane wobec Niemiec.

Przewidywania niemieckie.

Berlin, 8. 1. (PAT.) Tutejsza prasa wieczorna przynosi liczne telegramy, w których zapewnia o rychłem obsadzeniu obszaru Ruhry przez wojska sprzymierzone. Jednocześnie na życzenie rządu Rzeszy obecnie prasa nie krytykuje, ani nie komentuje postępowania sojuszników. Jedynie „Deutsche Tageszeitung" do... maga się od urzędników niemieckich na obszarze Ruhry biernego oporu.

Paryż, 8. 1. (PAT.-Havas) Jak donosi „Journal", L. George, bawiący obecnie w Hiszpanji, wystosował do Bonara Lawa telegram, w którym przesyła mu powinszowania z powodu stanowiska jakie premjer angielski zajął na ostatniej konferencji w Paryżu.

Berlin, 8. 1. (PAT.) Jak donosi „Deutsche Allgemeine Zeitung", komisja dla spraw ciężarów wojennych zwróciła się do komisji odszkodowań z prośbą o odroczenie posiedzenia zwołanego na dzisiaj, ponieważ delegaci niemieccy nie będą mogli stawić się na czas do Paryża.

Londyn, 8. 1. (PAT.) Reuter donosi, że rząd angielski złoży oświadczenie o swojej polityce dopiero wówczas, gdy wyjaśni się stanowisko Francji.

Bordeaux, 8. 1. (PAT.-R.) Hiszpański „Heraldo" zestawia plany angielski i francuski w sprawie odszkodowań. Dziennik jest zdania, że angielski punkt widzenia jasno dowodzi, iż naród angielski, którego terytorium nie ucierpiało wskutek wojny, nie widział miast swoich i wiosek zniszczonych, zdewastowanych pól, fabryk systematycznie ruinowanych i nie odczuł inwazji wrogich armji na swojej ziemi. Gazeta „Las Informaciones" wyraża opinię, że o ileby Francja zgodziła się na redukcję długu niemieckiego i na moratorium, proponowane przez Anglię, musiałaby ponieść później konsekwencje tego faktu, ponieważ Niemcy w krótce zapanowałyby na rynkach całego świata.

Czy ta droga do uzdrowienia stosunków?

P. dr. Herman Liebermann żyd, poseł P. P. S. z okręgu przemyskiego, wygłosił dnia 28 grudnia w Domu Robotniczym w Przemyślu do paru tysięcy robotników i żydów przemówienie, w którem wywodził m. i:

„W dniu 11 grudnia masy ludu roboczego na ulicach Warszawy były uzbrojone. Żądały one od nas, abyśmy wzięli władzę w ręce, a ludowi, aby pozwolono mordować ... reakcję, niech potem rodziny tych wypasionych burżujów zdejmują swych ojców i mężów z udekorowanych latarń. To się nie stało. Nie myślcie towarzysze że ta walka już skończona; do tej rozprawy jeszcze dojdzie i dojść musi.

„Czarne sotnie endeckie trochę teraz przycichły, ale te łotry mordercy i paskarze, ci Zamoiscy i Rymary, zbierają pieniądze i broń, aby lud roboczy napaść znienacka i zakuć w kajdany. Dlatego, towarzysze, patrzcie na ten krwią zlany na ulicach Warszawy czerwony sztandar i przysięgnijcie mu wierność, karność i gotowość. Bądźcie uzbrojeni, czekajcie hasła i znaku. Wkrótce nadejdzie nasz dzień odwetu i biada tym, którzy nie są z nami".

Po tej mowie nastąpiła przysięga i gotowość wykonania rozkazu p. Hermana Liebermanna.

Na innym wiecu, w Łowcach w pow. jarosławskim, poseł Gruszka, (piastowiec), gdy część słuchaczy atakami na prawicę doprowadził do tego, że wołali raz po raz „Mamy piły i rżnąć będziemy" — zawołał: „Po co piły? Wystarcza pały!"

Strasznie do dziś dnia oburza się cała prasa lewicowa na brak poczucia praworządności u prawicy, na mocny ton prasy narodowej. Porównajmy to, co w czasach ostatnich, jak wogóle od czasu wyborów, wypisuje prasa lewicowa, „Robotnik", „Kurjer Poranny", „Przegląd Wieczorny" i rozmaite „Naprzody", „Sprawy" gazety i gazetki z artykułami prasy narodowej prawicowej czy „reakcyjnej", jak je się po tamtej stronie nazywa, z bardzo „mocnemi" nawet artykułami Nowaczyńskich lub Strońskich, a stwierdzimy, że ta zbrodnicza lewica jest łagodna jak baranek. Jeżeli zaś przeciwstawimy treść przemówień wyżej przytoczonych przemówieniom posłów „prawicowych", Hallerów, Dymowskich itd., to nie znajdziemy w nich żadnego podobieństwa. Tu nawoływanie do jedności i ... imię dobra ogółu, tam piły, pały, latarnie, rewolucje!

Przeczytajcie tylko ostatnich kilka numerów „Gazety Grudziądzkiej", organu pomorskiego P. S. L., ociekające jadem nienawiści, a potem spróbujcie uwierzyć w szczerość następujących wywodów „Piasta", naczelnego organu Polskiego Stronnictwa Ludowego:

„Mówi się powszechnie, mówi to każdy obywatel, każde pismo, każdy polityk, że „trzeba coś zrobić, coś na gwałt zrobić, by polepszyć stosunek w Polsce", bo w przeciwnym razie grozi nam wszystkim katastrofa. Pogarszanie się stosunków gospodarczych odczuwa każdy na własnej skórze. Zło, tkwiące w naszem życiu politycznem i społecznem, zaczynają sobie uświadamiać wszyscy. I zgodnie dochodzą do wniosku że pracę nad poprawą trzeba zacząć od wyplenienia z naszego życia zbiorowego najbardziej zabójczego chwastu, jakim się stała nienawiść rozpanoszona w ciągu zbyt długo trwającego okresu wyborczego w państwie. Dopóki społeczeństwo wszystkie swoje wysiłki skierowuje ... ku temu, by się coraz bardziej nienawidzić, dopóty niema mowy o tem, by mogło być lepiej w państwie. Raz musi przyjść okres, w którym zwalczające się programowo

Gdańsk, 9. 1. (Tel wł. **Mrk. pol. 52,— 52½, dolary St.Zj 10200—10500.**

stronnictwa przestaną się zohydzać, a zaczną razem z przeciwnikami myśleć o dobru powszechnem.

Prezydent Rzeczypospolitej, Wojciechowski, w orędziu, wydanem do narodu, woła do obywateli: „Ślubujmy dawać w życiu publicznem wyraz utajonej tęsknoty do braterskiego współdziałania wszystkich".

Senat przesławnej wszechnicy wileńskiej, poruszony ostatniemi wypadkami w Rzeczypospolitej, uznał za wskazane wydać odezwę, w której podnosi tę samą sprawę, stwierdzając, że społeczeństwo polskie jest chore moralnie, że uzdrowić może je tylko poszanowanie prawdy i poszanowanie prawa, które może być miłem lub niemiłem, korzystnym czy krępującem, mądrem, albo nawet niemądrem, ale musi być przez wszystkich szanowane. W odezwach tych odezwał się krzyk serca i sumienia.

Sprowadzenie walk partyjnych do form praktykowanych w kulturalnych narodach, to jedno z zadań, ciążących na politykach i publicystach polskich, na wszystkich tych, którzy w polityce pracują. Ktokolwiek dziś jeszcze rozpętuje nienawiść, ktokolwiek dziś jeszcze ludzi, zohydza, zę czci odziera wroga politycznego, kto depce autorytet, ten zaprawdę jest wrogiem Ojczyzny."

Czyliż tu w ostatnich szczególnie zdaniach, niema wyraźnego potępienia metody walki, jaką uprawia część właśnie prasy ludowej, piastowskiej?

Skoro walka ta ustanie, skoro nastąpi nawrot na inne drogi, wtedy dojdziemy może do tego, co w przytoczonym w tym samym numerze Piasta — Programie pracy P. S. L. — stronnictwo to uważa za „platformę dla stworzenia silnego rządu", „opartego na współpracy i współodpowiedzialności wszystkich polskich stronnictw".

Zniesienie stanu wyjątkowego w Warszawie.

Warszawa, 8. 1. (PAT.) W Dzien. Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 9 stycznia 1923r. ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 stycznia rb. w przedmiocie uchylenia stanu wyjątkowego, zarządzonego na obszarze m. s. Warszawy. Na mocy art. 124 Konstytucji Rzplitej zarządza się co następuje:

§ 1. Stan wyjątkowy na obszarze m. s. Warszawy, zarządzony w dniu 16 grudnia 1922 r. znosi się.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Z tą chwilą traci moc obowiązującą rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 grudnia 1922 r. w przedmiocie zarządzonego stanu wyjątkowego na obszarze m. s. Warszawy (Dziennik Ustaw Rzplitej Polskiej nr. 110 poz. 1010), oraz wszelkie rozporządzenia wydane na jego zasadzie.

Podpisano: Prezydent Rzplitej Wojciechowski, prezes Rady Ministrów i minister spraw wewn. Sikorski.

Narady w sprawach finansowych.

Warszawa, 8. 1. (PAT.) W dniu 8 bm. odbyła się narada w sprawach gospodarczo finansowych pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów, w której brali udział p. min. Darowski, kierownik Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Strasburger, wiceminister skarbu p. Falans i sekretarz Komitetu ekonomicznego p. Husarski. Omawiano kwestę kredytu dla przemysłów tak inwestycyjnych, jak i obrotowych. Ponadto rozważano sprawę ucieczki kapitałów oraz operacji walutowych banków prywatnych.

Sprawa Kłajpedy.

Gdańsk, 8. 1. (PAT.) W sobotę odbyło się w Kłajpedzie zebranie przedstawicieli ludności Kłajpedy, na którem uchwalono rezolucję, domagającą się utworzenia z Kłajpedy wolnego miasta. Rezolucja zaznacza, że łączność Kłajpedy z Litwą doprowadziłaby Kłajpedę do gospodarczego upadku i przyczymłaby się do obniżenia jej poziomu kulturalnego, wreszcie wywołałaby nędzę wśród wielu warstw ludności miejskiej.

Telegramy do p. Prezydenta Wojciechowskiego.

Warszawa 8. 1. (PAT.) P. Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał następującą depeszę od J. Król. Mości króla angielskiego Jerzego V.:

Jego Ekscelencja Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej — Warszawa. Otrzymałem Pański telegram o objęciu przez Pana prezydentury Rzeczypospolitej i pospieszam powinszować Panu zaszczytu, okazanego Mu przez Jego współobywateli. Oceniam całem sercem Pańskie przyjazne uczucia i wyrażam Panu moje najserdeczniejsze życzenia powodzenia oraz pomyślności dla Polski w okresie piastowania przez Pana najwyższego urzędu i życzenia zdrowia i szczęścia dla Pana.

(—) Jerzy.

Warszawa, 8. 1. (PAT.) P. Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał następującą depeszę od J. Król. Mości króla włoskiego Wiktora Emanuela:

Jego Ekscelencja Prezydent Wojciechowski, Warszawa. Niezmiernie wdzięczny Waszej Ekscelencji za Jej niezwykle miły telegram, pospieszam ją zapewnić, iż uczucia, które była łaskawa mi w azić obejmuje swoje wysokie obowiązki, szczerze podziela naród włoski. Proszę Waszą Ekscelencję, aby zechciała przyjąć jaknajgoretsze życzenia, jakie ze swej strony żywię

(—) Wiktor Emanuel.

dla Niej, osobistego szczęścia i pomyślności dla Polski.

Sprawa zajść z 11 grudnia.

Warszawa, 8. 1. (Pat.) Wobec tego, że śledztwo w sprawie zajść w dniu 11 grudnia r. ub. Placu Trzech Krzyży ze względu na obszerny materjał wymaga poświęcenia pracy sędziego wyłącznie w tej jednej sprawie, sąd apelacyjny na wniosek prokuratora wydelegował do prowadzenia sprawy sędziego sądu okręgowego p. Żyźniewskiego.

Zawieszenie działalności „Rozwoju".

Warszawa, 8. 1. (Pat.) Komisarz rządu na m. s. Warszawę wystosował w dniu 7 stycznia br. pismo do zarządu stowarzyszenia „Rozwój", donoszące, iż działalność stowarzyszenia zagraża bezpieczeństwu publicznemu i dlatego zawieszona zostaje działalność stowarzyszenia od dnia 9 bm. Zawieszenie to nie dotyczy instytucji handlowo-przemysłowych i współdzielczych, działających przy towarzystwie „Rozwój".

Tyle telegram. Nie wiedzieliśmy, że praca „Rozwoju", skierowana ku odżydzeniu Królestwa, zagraża bezpieczeństwu państwa.

Wobec takich zarządzeń nie zdziwiłoby nas, gdyby jerychońskie organizacje żydowskie stawiły wniosek o mianowanie komisarza rządu w Warszawie swym członkiem honorowym.

Czytelników naszych mimo to ku chwili wzywamy, by hasło „Swój do swego" uważali za naczelne wskazanie chwili.

Niemickie „pragnienie pokoju"

Berlin, 8. 1. (PAT.) Kanclerz Rzeszy dr. Cuno udzielił tutejszemu przedstawicielowi „Timesa" wywiadu o pakcie pokojowym, zaproponowanym przez niego. Na zapytanie, czy pakt taki ze względu na art. 10 paktu Ligi Narodów nie jest zupełnie zbyteczny, oświadczył kanclerz, iż członkowie Ligi w art. 10 zobowiązali się jedynie do poszanowania integralności terenów i do uznania publicznego niezawisłości członków Ligi. Art. 10 ustala więc tylko zobowiązania dla członków Ligi, a nie dla Niemiec, które do Ligi nie należą. Jeżeli obecnie ze strony Francji usiłuje się przeinaczyć ten stan rzeczy, to jestto tem więcej dziwne, iż właśnie fakt ten, że nie członkowie Ligi Narodów, jak naprzykład Niemcy i Rosja nie podlegają art. 10 paktu Ligi, odgrywał na konferencji w Genui ważną rolę. Program konferencji obejmował propozycję, aby wszystkie kraje zobowiązały się do nieatakowania się wzajemnego. Sojusznicy mieli zamiar uzupełnić art. 10 w ten sposób, aby Niemcy oraz Rosa były objęte podobnem zobowiązaniem. Propozycja ta w Genui nie została urzeczywistniona, wobec tego Niemcy miały prawo zaproponować pakt dotyczący państw zainteresowanych nad Renem.

Na zapytanie, dlaczego rząd niemiecki uzależnia wypowiedzenie wojny od głosowania ludowego, kanclerz Rzeszy oświadczył, iż Niemcy uczyniły to nie dlatego, aby zachować dla siebie jakakolwiek możliwość do wypowiedzenia wojny, lecz dlatego, że głosowanie takie jest najlepszem zapewnieniem przeciwko wszelkiej możliwości wojny. Według myśli przewodniej tego projektu, narody same miały się stać gwarancjami paktu. Nie można sobie wyobrazić lepszej gwarancji pokoju, jak pozostawienie rozstrzygnięcia kwestji wojny ojcom, matkom, żonom i wszystkim tym, którzy krew przelewać muszą na wojnie. Czy wierzy pan — pyta kanclerz Cuno — że klauzula taka lepiej zabezpieczy pokój, niż jakikolwiek wyrok Ligi Narodów? Propozycja nasza nie była też gestem ani manewrem przed konferencją paryską, ani też dokumentem dla nas do napadania na wszystkich spokojnych sąsiadów. —

Co sądzić o takich „głosowaniach" niemieckich, wiadomo aż nadto. Wiemy jak urządzano się z głosowaniem nad sprawą przyrzeczonej autonomji dla G. Śląska, a niewątpliwie, gdyby chodziło np. o wojnę z Polską, rząd niemiecki potrafiłby rozpętać taki „furror teutonicus" (wściekłość niemiecka) przeciw narodowi i państwu polskiemu, że wynik głosowania byłby z góry pewny. Sprzymierzeni na takie projekty niemieckie nigdy się nie zgodzą.

Berlin, 8. 1. (PAT.) Komisja zagraniczna parlamentu niemieckiego zbierze się w środę o godz. 5 po poł. Kanclerz Rzeszy dr. Cuno wygłosi w komisji wielką mowę.

Francja a jej sprzymierzeńcy.

Wiedeńska „Neue Freie Presse" donosi z Paryża, że delegat angielski w komisji odszkodowań Bradbury zakomunikował delegatowi francuskiemu Barthou, że przypuszczenia Francji, jakoby nie zamierzał wziąć udziału w dzisiejszem posiedzeniu komisji odszkodowań, są błędne. Barthou zawiadomił o tem natychmiast Poincarego. W kołach angielskich oświadczają, że stanowisko, jakie zajmie Bradbury na dzisiejszem posiedzeniu komisji odszkodowań, będzie zależało od nowych instrukcji gabinetu angielskiego. W Paryżu nie wątpią, że komisja odszkodowań większością głosów stwierdzi rozmyślne uchybienia ze strony Niemiec. Francja będzie miała wówczas prawo żądać zastosowania sankcji karnych i ewentualnie wystąpi na własną rękę. Po stronie francuskiej stoją nietylko Belgia i Włochy — pisze dalej „Neue Freie Presse" — lecz także szereg innych państw, w szczególności Czechosłowacja i Polska.

Według informacji „Matina" Poincare wysłał depesze do rządów w Warszawie, Pradze, Bukareszcie i Belgradzie ze szczegółowem przedstawieniem sytuacji, wytworzonej przez zerwanie konferencji paryskiej.

Wiadomość powyższą zaopatruje „Matin" w następujące uwagi: Francja niewątpliwie nie będzie się domagała od tych państw, aby uczyniły wybór pomiędzy Francją a Anglją, temi głównemi fundatorkami nowoutworzonych państw. Państwa te wiedzą bowiem dobrze, że Francja jest po ich stronie. Państwa Europy środkowej i wschodniej — pisze dalej „Matin" — doskonale zdają sobie sprawę z tego, że plan Bradbury'ego lekceważy ich najistotniejsze interesy, naruszając traktat wersalski, któremu zawdzięczają one swoją egzystencję. Pozatem plan angielski wzamian za bardzo wątpliwej wartości ulgi, jakie Anglia czyniła swoim europejskim dłużnikom, zmierza do tego, aby Anglia kierowała całą polityką odszkodowań Europy środkowej według swojego upodobania bez możliwości opozycji z czyjejkolwiek strony. Zanosi się na to — kontynuuje „Matin" — że państwa sukcesyjne byłej monarchii austrjacko-węgierskie poddane w zależność od Anglii, nie będą mogły uregulować stosunków do swoich sąsiadów inaczej, jak tylko za pozwoleniem angielskiego Foreigne Office (Ministerstwa spraw zagranicznych).

Dziś cena pożyczki złotej 33 000.

Echa konferencji paryskiej.

Paryż, 8. 1. (PAT.-Havas.) Przewodniczący komisji ciężarów wojennych Fisher przybył w towarzystwie generalnego sekretarza, tłomacza i kilku rzeczoznawców o godz. 3 po poł. do hotelu „Astoria", aby przedłożyć komisji odszkodowań oświadczenie rządu niemieckiego, dotyczące uchybień Niemiec w sprawie dostaw węglowych w roku 1922. Posiedzenie komisji odszkodowań zostanie otwarte pod przewodnictwem Barthou zaraz po przybyciu niemieckich delegatów komisji ciężarów wojennych.

*

Zamach na ministra czeskiego.

Praga. (Pat.) Dnia 5 bm. o godz. 8·45 Józef Szouval, 21-letni urzędnik asekuracyjny w Niemieckich Brodach dokonał zamachu na ministra dr. Raszina w chwili, gdy minister, wyszedłszy z mieszkania, wsiadał do samochodu. Szouval strzelił do ministra z tyłu dwukrotnie, trafiając go w biodro i raniąc ciężko. Ministra przewieziono natychmiast do sanatorjum.

Praga. (PAT.) Stan zdrowia dr. Raszina się poprawił. Zdaniem lekarzy przesilenie już minęło.

Według oficjalnego komunikatu sprawca zamachu Szouval podczas przesłuchania dyrekcji policji oświadczył, że we wrześniu r. ub. wystąpił z partji komunistycznej a obecnie należy do partji anarchistyczno-komunistycznej. Dalej oświadczył, że zamachem swoim pragnął oddać usługi proletarjatowi i spowodować popłoch wśród kół reakcyjnych, których przedstawicielem był niejako Raszin, który postawił sobie za zadanie obronę interesów konsorcjum bankierów.

Jeszcze zbrodnicze napady Orgeszowców.

Katowice, 8. 1. W Zabrzu urządzili Orgeszowcy napad na polskich urzędników celnych, którzy tam wspólnie z niemieckimi urzędnikami urzędują na dworcu granicznym. Poprzedników urzędników niemieckich władze aresztowały za nadużycia, a na ich miejsce przyszli Sasi, którz yrozpoczęli z Polakami spory i bójki. Po jednej z takich bójek urzędnicy niemieccy prowadzili orgeszowców w sile przeszło 100 ludzi, wobec czego urzędnicy polscy ustąpili i przyjechali do Katowic. Władze poslkie wystąpiły już z odpowiedniem protestem do władz niemieckich.

Przyszła sesja Ligi Narodów.

Genewa, 8. 1. (Pat.) Najbliższa sesja Rady Ligi Narodów otwartą zostanie 25 bm. W obradach wezmą udział dwaj nowi członkowie Rady ligi, a mianowicie delegat Szwecji i delegat Urugwaju.

Komisja polubowna w rolnictwie.

Warszawa 8. 1. (Pat.) Dziś po skończeniu ferji świątecznych wznowiła swoje posiedzenia obradująca w ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej komisja główna polubowa w rolnictwie, która ma za zadanie doprowadzenie do sformułowania umowy zbiorowej w rolnictwie i opracowania tzw. kontraktu normalnego.

Giełdy.

Poznań, 8. 1. Marki niemieckie 2.12—2.08. Obroty markach niemieckich 23 miljony. Akcje: Bank Dyskonto-Bydgoszcz—Gdański 450, Bank Poznański 400—450, Bank Przemysłowy 550, Bank Zjedn. 600, Bank Związku Spółek Zarobkowych 1050, Polski Bank Handlowy 1200, Akcje przemysłowe: Cegielski 5 700—5 600 (I—VIII em.) Centrala Skór ex. kup. 2 700—2 750, Hurtownia Związkowa 225—500, Herzfeld Viktorius 3 300—3 250, Papiernia Bydgoszcz 2 200—2 500, „Tri" 900.

W obronie polskości przemysłu.

I.

Z Bydgoszczy nadeszła wiadomość przerażająca, że jedno z nowo założonych towarzystw akcyjnych „Orient“, którego akcje puszczono na handel przeszło w ręce żydowskie. Żydzi, uzyskawszy większość akcyj, usunęli polską Radę Nadzorczą i zarówno do Rady Nadzorczej jako i do Zarządu wybrali swoich przedstawicieli. Tym sposobem polski wysiłek stworzenia rodzimego przemysłu stał się poprostu zasiewem, którego plony zbierają żydzi To są sprawy, obchodzące każdego Polaka, robotnika czy pracodawcę.

Ludzie pracujący, czy to jako robotnicy, czy jako personel handlowy, a na koniec jako inteligencja zapracująca zawodowo, wszyscy mają wielki ineres w tem, ażeby w Polsce istniało jak najwięcej przedsiębiorstw przemysłowych o charakterze polskim i przewadze polskiego kapitału. W takich bowiem tylko przedsiębiorstwach pracownik Polak będzie miał możność pójścia w górę i zdbycia sobie najwyższych nawet stanowisk. Wszakżeż wiemy, że na czele największych polskich przedsiębiorstw w Polsce stoją ludzie, którzy w odnośnem przedsiębiorstwie rozpoczynali swą pracę zupełnie od dołu.

Z chwilą, gdy kapitał akcyjny dostanie się w ręce żydowskie, dla pracownika Polaka wyższe kierujące stanowiska będą zamknięte, gdyż żydzi mają swoich pod dostatkiem i stanowiska te obsadzą albo żydami, albo szabes — gojami, t. j. chrześcianami, którzy duchowo zbliżyli się do żydów i zupełnie do nich się dostosowali.

Nie uznaję zgoła niemądrej i niepolskiej nauki socjalistów i i ch naśladowców, którzy starają się wmówić w społeczeństwo, że wszelki kapitał należy zniszczyć i zwalczać jako największego wroga warstw pracujących. Podług tej recepty postępował Lenin; w Rosji zniszczył rzeczywiście kapitał narodowy rosyjski, ale zarazem zniszczył fabryki wogóle i rzucił warstwę pracujących ludzi w objęcia głodu i najskrajniejszej nędzy.

Pokąd Polski nie było, marzyliśmy wszyscy o stworzeniu polskiego przemysłu, wiedząc, że bez niego państwo nie może rozwijać się zdrowo. Robotnik westfalski krzepił się myślą, że praca jego w olbrzymich hutach i fabrykach niemieckich nie pójdzie na marne, gdyż może kiedyś będzie mógł zużyć nabyte na obczyźnie doświadczenia w przemyśle polskim dla dobra własnej Ojczyzny. Ileż to razy na zebraniach robotników w Westfalji mówiono o tem, ileż to razy uświadomieni narodowo robotnicy oświadczali, że gdyby wolna Polska powstała, gotowi są nie wiem co czynić, jak największe ponosić ofiary, byleby tylko stworzyć samodzielny przemysł polski.

Równolegle z nimi inni ludzie w kraju rozszerzali zmysł oszczędności wśród ludu. Uczyli go oszczędzać, uczyli skupiać drobne kwoty, troskliwie pielęgnowane w Bankach Ludowych, ażeby ten grosz polski z trudem uciułany, kiedyś mógł się stać fundamentem samodzielnego przemysłu polskiego. I dlatego, gdy Polska powstała, wszyscy rzucili się na tworzenie przemysłu polskiego.

Powstał szereg przedsiębiorstw nowych, rozszerzały i powiększały się dawniejsze,, rozwój w tym kierunku szedł bardzo szybko. Tylko temu ruchowi zawdzięczamy, że w Polsce mamy mniej bezrobotnych aniżeli w innych państwach Europy, bogatszych od nas.

Aleć przecież nie na to tworzyliśmy nowe fabryki polskim wysiłkiem i polskim kapitałem, ażeby one, gdy przebędą najtrudniejszą epokę rozwoju, spadły jak dojrzały owoc w ręce żydowskie. Społeczeństwo polskie a zwłaszcza polskie warstwy pracujące mają pełne prawo domagania się od tych, którzy poczęli tworzyć polskie przedsiębiorstwa, ażeby przedsiębiorstwa te nie poszły na marne, lecz żeby je zachowano i zapewniono na stałe społeczeństwu polkiemu.

Zdajemy sobie sprawę, że utrzymanie przedsiębiorstw w rękach polskich niełatwą jest rzeczą. A przecież istnieją i muszą istnieć środki i sposoby społeczeństwu polskiemu zapewnić to, co ono wysiłkiem ciężkim w zaraniu samodzielności polskiej stworzyło i wychowało Społeczeństwo polskie nie może obojętnie patrzeć, ażeby przemysł rodzimy stał się prostym przedmiotem handlu i ażeby większy lub mniejszy zysk osiągnięty przy przedaży mógł być dostatecznym powodem do wyzbycia przedsiębiorstwa o charakterze polskim. Dlatego tutaj opinja polska ma prawo i obowiązek wypowiedzenia swojego zdania i żądania ochrony polskiego mienia od tych, których ręką ono jest powołane do życia.

W artykułach następnych zastanowimy się nad obecnem położeniem przemysłu i przyczynami, z których wypływa niebezpieczeństwo dla polskości przemysłu naszego, a następnie nad sposobami zaradzenia złu. Przecież pomyślny rozwój polskiego przemysłu, to zarazem najskuteczniejsze zwalczanie bezrobocia, przeciwdziałanie emigracji robotnika polskiego za granicę.

Ks. St. Adamski.

Listy z Paryża.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego.“)

Paryż, 2 stycznia.

PRZED NOWĄ KONFERENCJĄ.

Konferencje styczniowe. — Teza francuska. — Teza angielska. — Kunsztowna gra Poincarego. — 15 stycznia!

Dziś zbiera się konferencja międzysojusznicza dla rozstrzygnięcia sprawy długów Niemiec i sposobu ich otrzymania. Data konferencji — styczeń — budzi dość smętne refleksje.

Oto bowiem w styczniu 1919 roku aljanci na konferencji pokojowej ustalili w Paryżu zasadę odszkodowań, które Niemcy mają zapłacić. Przedstawiciele Anglji zażądali wówczas, ażeby państwo niemieckie zwróciło koszty rent inwalidzkich. Gdyby, pisze „Temps“, **domagano się zwrotu tylko odszkodowań** za zniszczone połacie kraju, część kontrybucji, przypadająca Anglji, nie byłaby wielką.

W styczniu 1920 roku zebrała się w Paryżu Rada Najwyższa, ażeby wprowadzić w życie przepisy Traktatu Wersalskiego. **Przy tej okazji udzielono Niemcom pierwszej koncesji.**

W styczniu 1921 roku Rada Najwyższa raz jeszcze zebrała się w Paryżu. Chodziło tym razem o ścisłe określenie wysokości długu niemieckiego. Zdecydowano, że Niemcy przez lat 42 co roku wypłacać będą określone sumy i pewne sumy zmienne. Wysokość długu wynosić miała 226 miljardów marek w złocie. **Układ ten niebył nigdy wprowadzony w życie.** Zastąpiono go nowym z dnia 5 maja 1921 r., poważnie zmniejszającym obciążenie Niemiec.

W styczniu 1922 roku Niemcy zażądały moratorjum. Wskutek tego w Cannes zebrała się Rada Najwyższa. Zdecydowano zredukować należność Niemiec za rok 1922 do sumy 720 miljonów marek w złocie i 1 450 miljonów marek złotych w naturze. **Żadne z tych zobowiązań nie zostało w pełni wykonane.**

Cóż wiec ma przynieść styczeń 1923 roku? Czy i tym razem nowe rozczarowanie dla Francji, która ma przeszło 300 miljardów franków długu, a w tem sto nie niedawno zaciągniętych na odbudowę **zniszczonych przez Niemcy** północnych departamentów?

Sytuacja przed Konferencją jest mniej więcej taka. Francja nie ma do obietnic niemieckich zaufania. Jest ona zdania, że Niemcy **zniszczyły celowo** wartość marki swojeji, że nie chcą płacić odszkodowań, a zobowiązania **Traktatu Wersalskiego w dalszym ciągu uważają za świstek papieru . . .** Ponieważ Francja jest zdania, że Niemcy zobowiązania, które na siebie przyjęły, muszą wypełnić z taką samą dobrą wolą, z jaką **Francja** wypełniła wszystkie zobowiązania, narzucone jej przez Bismarcka w 1871 roku, i ponieważ od wypłat niemieckich w węglu, drzewie, potasie i złocie zależy odbudowa zalanych przez Niemców kopalń, spalonych wsi i miasteczek francuskich — **więc Niemcy muszą zapłacić mimo wszystko. Zmusić zaś do zapłacenia dłużnika, który nie ma dobrej woli, można tylko siłą.** Najczulszem miejscem Niemiec **jest Zagłębie Ruhry**, w którem się znajduje 60 proc. całej produkcji węgla, tyleż hut itd. Trzeba więc kraj ten okupować i eksploatować wspólnie lub w najgorszym razie przez tego z wierzycieli, który jest w największej potrzebie, to jest Francja.

Pogląd angielski jest mniej więcej taki. Niemcy oczywiście musza zapłacić. Należy jednak zredukować wysokości długu o ⅔-cie tj. do sumy mniej więcej 50-ciu miljardów. Jednak i tej sumy Niemcy w obecnej sytuacji finansowej zapłacić nie mogą. Trzeba więc Niemcom udzielić moratorjum i zobowiązać do naprawy finansów. Gwarancją dobrej woli Niemiec ma być zacieśnienie się przymierza między-sojuszniczego.

Okupacja Ruhry zniszczy Niemcy i nie pozwoli jej uzdrowić swojej waluty. Sytuacja międzynarodowa wymaga atmosfery pokoju i wznowienia stosunków normalnych gospodarczych, z Niemcami w szczególności, co dla Anglji, państwa eksportującego do Niemiec węgiel, wyroby tkackie, maszyny i dla bilansu płatniczego Anglji, w którym figurowała poważna pozycja zarobku floty angielskiej przy przewożeniu najrozmaitszych produktów do i z Niemiec **ma doniosłe znaczenie.**

Wreszcie Mussolini wypowiada pogląd pośredni — mediatorski.

W tych warunkach polityka Poincarego jest grą kunsztowną. Tak grać, ażeby wygrać wszystkie atuty, wciągnąć do gry nastroje mas, usposobić przychylnie opinję świata, obronić Francję przed zarzutami zbytniej agresywności, zachować przyjaźń anglo-francuską i zmusić Niemcy do wypłat, na to potrzeba być mistrzem. Ton prasy, odgłosy przemówień parlamentarnych, równowaga w Lozannie, tryumfalne podróże Clemenceau po Ameryce, przygotowania marszałka Focha — oto klawisze naciskane przez rząd Poincarego, subtelnie i zręcznie — w imię sprawiedliwości i wielkiej miłości dla swojej Ojczyzny.

Gra Poincarego nie jest tylko na efekt obliczona. Jest przewidująca i mocną. Brzmi w niej ton jeden, daleki wprawdzie, głuchy jeszcze ale nie teatralny. Ton decyzji w razie ostateczności w okupowaniu Ruhry samodzielnie. **Okupacja ta nie powinna być przyczyną ruiny Niemiec, ale przeciwnie, jej otrzeźwienia.** Tą tezą prasa francuska walczy z tezą angielską.

Z tych wszystkich względów konferencje dzisiejszą należy uważać za jedną z najdonioślejszych od chwili zawarcia pokoju. To też opinja francuska w odróżnieniu od tylu innych przezywa ją wielką. 15-go stycznia, przypominamy, upływa termin dla wypłat niemieckich. Decyzje muszą być powzięte.

Stefan Włoszczewski.

Sekretarjat Chrześcijańskich Związków Zawodowych istnieje w Grudziądzu przy ulicy Groblowej 31 Otwarty jest od 8—1 i od 3—6.

Tam interesenci otrzymać mogą wszelkie informacje i porady w sprawach zawodowych itd. Kierownikiem jest p. Jan Nowak. Telefon 713.

Z życia naszych robotników we Francji.

Zarząd główny Towarzystwa szkoły ludowej w Krakowie otrzymał od księdza Żrałka, bawiącego wśród naszych kolonii robotniczych we Francji następujące pismo, które podajemy tutaj w całości:

„Montceau les Mines. W grudniu 1922. — Niedawno, bo w miesiącu październiku roku ubiegłego, wydelegowany zostałem do południowej Francji, w celu objęcia pracy duchownej i roztoczenia opieki moralnej nad robotnikami polskimi, pracującymi w kopalniach węgla. Liczba ich z dnia na dzień wzrasta. Kolonja polska dość pokaźnie się przedstawia — bo liczy dziś 4 000 osób. Z Małopolski i byłej Kongresówki mało emigruje — natomiast wiele rodzin przyjeżdża z Westfalji, gdzie kilka lub kilkanaście lat pracowali w kopalniach niemieckich. Rodziny te pochodzą z Pomorza i Ks. Poznańskiego, a z braku własnej ziemi i zajęcia w swoim kraju zmuszone były emigrować do Ameryki i Niemiec. Obecnie ciężkie warunki materjalne w Niemczech i nienawiść naszych sąsiadów do Polaków, a brak fabryk i zajęcia w Poznańskiem z drugiej strony — zmuszają tych tułaczy szukać pracy w przyjaznej nam Francji. Przykro nieraz człowiekowi patrzeć na to tułactwo i słuchać przykrych słów pod adresem naszej administracji państwowej. Tłumaczę często jak mogę, zaznaczając, że ten chaos ekonomiczny na całym świecie istnieje, a skończyć się przecież musi.

Gorsza jest jedna sprawa z dziećmi. Urodzone i wychowane w szkołach niemieckich nie znają ojczyzny, historji polskiej — ale nadewszystko kaleczą w strzaszny sposób język polski, a są i takie, które absolutnie języka polskiego nie znają. Rola nauczycieli Polaków i moja, jako katechety, jest bardzo odpowiedzialna, ale z drugiej strony i sympatyczna. Nauczyć języka, podtrzymać wiarę i duch anarodowego, krzesać — to nasz obowiązek święty.

Cóż z tego, kiedy najszczersze nasze chęci rozbijają się o jedną ważną rzecz. Kopalnie wprawdzie otwierają szkoły dla dzieci polskich, opłacają nauczycieli, ale podręczników polskich nie przydzielają. Kiedyś, odwiedzając prowizoryczną szkołę w miejscowości Gantherets ujrzałem w całej klasie, gdzie siedziało 60 dzieci, jedną książkę: „Strzecha rodzinna (notabene własność profesora), a dzieci miały jako podręczniki dwie książki do nabożeństwa. A o bibljotece mowy nawet niema!

Wobec takiego stanu rzeczy, praca nasza choćby syzyfowa, nie może wydać pożądanych owoców. Znając dobrze T. S. L. z jej kulturalno oświatowej działalności — w imieniu tych biednych dzieci, oraz ich wychowawców, zwracam się z gorącym apelem do Szanownego Zarządu, **by w jaki sposób** mógł nam przyjść z pomocą. Nie chodzi nam o **podręczniki**, wykazane w programie Minist. W. R. I. O. P. — **jakichkolwiek** elementarzy, czytanki polskie, katechizmy, z **historji** dziejów ojczystych, rachunkowe, ze dwie polskie mapy — z radości ai wdzięcznością będą rozdane dzieciom. Kilkadziesiąt broszur naukowych lub historycznych byłoby znów zaczątkiem bibljoteki. Z góry uprzedzamy, że funduszów żadnych nie posiadamy, chyba tylko na opłacenie przesyłki. Ks. A. Żralek, Cure a Montceau les Mines“.

W odpowiedzi na ten list, Zarząd Główny T. S. L. natychmiast wysłał kilkaset książek, jako doraźną pomoc dla szkół polskich we Francji i postanowił zwrócić się do wszystkich ludzi dobrej woli z prośbą, by odpowiednie książki, jak podręczniki polskie dla szkół powszechnych, popularne książki treści religijnej, historycznej i powieściowej przesyłali na ręce Zarządu Głównego T. S. L. w Krakowie, ulica św. Anny 5.

Zarząd reflektuje tylko na książki niezniszczone.

Najbliższą partię książek dla robotników polskich we Francji wyśle Zarząd z końcem stycznia 1923 roku.

— **Konferencja w sprawie nieporozumień wynikłych miedzy Polakami katolikami i — ewangelikami w powiecie działdowskim**, zwołana przez Związek Obrony Kresów Zachodnich, odbyła się w dniu wczorajszym w sali obrad Rady Miejskiej. W konferencji tej poza obywatelami Grudziądza wzięło udział kilkunastu działaczy społecznych z Działdowa. Obrady pod przewodnictwem delegata Centrali Zw. O. K. Z. z Poznania p. St. Hulanickiego i prez. okręgowego Obr. Kr. Zach. w Poznaniu p. dr. Maja trwały z górą 3 godziny i dały w rezultacie zupełne obustronne wyjaśnienie nieprozumień, owocem czego jest odezwa, która w dniach najbliższych po ustaleniu jej ostatecznej redakcji opublikowaną zostanie w prasie.

Ewentualne nieporozumienia i tarcia wynikłe na tle religijnym postanowiono w przyszłości załatwiać w komitecie, który w tym celu utworzy się w Działdowie, a który będzie działał w ścisłem porozumieniu ze Zw. O. Kresów Zach.

—(rt) **Baczność Sokoli!** Ćwiczenia sokole odbywają się jak następuje: **Oddział żeński we wtorki i czwartki w gimn. żeńskim przy ul. Groblowej, dla młodzieży od godz. 6—7, druhny od 7—9. — Oddział męski we wtorki i piątki w szkole przy ul. Brackiej, dla młodzieży od godz. 6—7,30, druhowie od 8—10. — Wzywa się do licznego i punktualnego uczęszczania na powyższe ćwiczenia. — Nowi kandydaci mogą się zgłosić na każdej lekcji.**

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Środa: Wilhelma. Wschód słońca 8.11, zachód 4.5. Wschód księżyca 12.25, zach. 11.40.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od 12—2, w niedziele i święta od 11—2 godz.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO. **Dziś we wtorek** dnia 9 stycznia o godzinie 8-mej wieczorem premjera „**Spirytyści**“, Mosera.

Jutro w środę dnia 10 stycznia o godzinie 8-mej wieczorem przedstawienie popularne „**Betlejem Polskie**“.

W czwartek dnia 11 stycznia o godzinie 8-mej wieczorem po raz drugi „**Spirytyści**“.

—** Z TEATRU MIEJSKIEGO. **Dziś we wtorek** o godzinie 8-mej wieczorem premjera głośnej farsy z angielskiego — „**Spirytyści**“, Mosera w tłumaczeniu powszechnie znanego Cyryla Danielewskiego, autora „Wesołej Loli“. Farsa ta, grana w szalonym tempie, bardzo ciekawa w założeniu, doskonale wyreżyserowana przez p. Andrzejwskiego ujrzy dzisiaj światło kinkietów. Treść: Mistyfikacja dwóch osób wobec stryja, wracającego z Indji i przeróżne stąd wynikające kolizje, do tego nauczycielka miss Sala — wiecznie szukająca medjum oraz wywołująca duchy. Obsadę farsy tworzą pp.: Drozdowska, Kostecka, Mirecka, Palczewska, Cichocki, Drwęski, Gorzkowski, Ilcewicz, Jóźwicki, Łoziński, Szymański, Zbierzyński i Zbyszkowski. Nowe dekoracje pędzla art. mal. Bożuchowskiego.

W środę na ogólne żądanie przedstawienie popularne po cenach do połowy zniżonych po raz ostatni „**Betlejem Polskie**“, Rydla. „Dziadek“ — p. Jóźwicki, który zebrał już 148 tysięcy na „Kuchnię dla ubogich“ pragnąłby osięgnąć sumę 200 tysięcy. R. C.

—** ZAPROSZENIE. W celu omówienia programu uroczystego obchodu rocznicy powrotu na łono Macierzy Rzeczypospolitej Polskiej, uprzejmie zapraszam na godzinę 6-tą wieczorem do sali posiedzeń Rady Miejskiej w Ratuszu I, w dniu 12 bm. PP. przedstawicieli duchowieństwa, władz cywilnych, wojskowych, korporacji miejskich, prasy, szkolnictwa, stowarzyszeń, oraz tych wszystkich organizacji, którzy zechcą wziąść udział w przygotowaniu obchodu rocznicy tego tak dla nas pamiętnego i radosnego dnia.

Prezydent miasta Grudziądza.
(—) Włodek.

—** **ZAPOWIEDZIANE POPISY SZKÓŁ TUTEJSZYCH, POWSZECHNYCH I WYDZIAŁOWEJ**, odbędą się w przyszły piątek o godzinie 7-mej wieczorem na sali Teatru Miejskiego. Program bardzo urozmaicony, obrazy sceniczne umyślnie wyłączone; program obfituje mianowicie w deklamacje, kolendy, kołysanki i chóry na 4 i więcej głosów ze współudziałem muzyki wojskowej, reje i gry rytmiczne wykonane przez dziewczęta oraz ćwiczenia gimnastyczne chłopców. Inicjatorom uroczystości przyświecał jako cel zapoznanie szerszego ogółu obywatelstwa grudziądzkiego z postępami naszej młodzieży w szkołach polskich na niwie wychowania narodowego i estetycznego. Chóry masowe, w których wystąpi 300 małych śpiewaków, wynagrodzą z pewnością fatygę przybycia jaknajliczniejszych słuchaczy, a dowód zainteresowania będzie zachętą do dalszej pracy. Dochód z popisów przeznaczyły dzieci na zasilenie książnic uczniowskich naszych sześciu szkół oraz funduszu Pomorskiego Tow. Opieki nad Dziećmi.

Komitet:
Ks. prob. Dembek, Dominikowski, Poszwiński, Szychowski, Włodek, Ossowski.

—** DLACZEGO RÓŻNICA W CENIE CHLEBA? Na liczne zapytania ze strony konsumentów możemy na powyższe pytanie służyć następującem wyjaśnieniem.

Piekarze na zebraniu swem dnia 3 bm postanowili z powodu podrożenia mąki, robocizny itd. kalkulować cenę chleba do 1100 marek; Kalkulacja ta nie jest bynajmniej jak nas informują z kół poza piekarzami stojących — za wysoką i obraca się w ramach dotychczas tylekrotnie przedebatowanych obliczeń.

Z drugiej strony dowiadujemy się, że kalkulacja ceny chleba w fabrykach chleba jest z tego powodu o 100 marek niższa niż u piekarzy, ponieważ fabryki otrzymały jeszcze z małych zapasów tańszej mąki, pochodzącej z młynów grudziądzkich p. Ostrowskiego. Na zapytanie z naszej strony p. dyr. Ostrowski (Młyny grudziądzkie) oświadczył, że kalkulacja ceny piekarzy (1 100 marek) jest usprawiedliwioną.

Rozbitek.

Łódka rybacka na morza fali
W biegu trwożliwie chwieje, kołysze. . .
Podemną wody nieokiełzane.
Brzegi piaszczyste widnieją w dali —
Spieniona fala łamie się, dysze,
Niesie mą łódkę w kraje nieznane.

Płynę samotny. Moja drużyna
Już bezpowrotnie mię porzuciła, —
Odeszła milcząc, smutna jak życie. . .
Nademną kwili biała ptaszyna,
Tajemny okrzyk falom rzuciła,
I gdzieś zniknęła w nieba błękicie.

Dziś z pieśnią smutną błądzę wśród ludzi,
Śpiewam me bóle, moją tęsknotę,
I nieziszczone marzenia złote.
Może piosenka serca obudzi
I łzę współczucia z oczu wyciśnie,
Co jak meteor w ciemności błyśnie.

Mieczysław Janowski.

—** SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW „ZGODA“ zmieniła swój dotychczasowy lokal istniejący przy ulicy 3-go Maja przenosząc się do nowego lokalu przy ulicy **Groblowej** nr. 47 (w bok ulicy 3-go Maja) tuż przy gimnazjum żeńskim. Z zmianą lokalu oraz rozpoczęciem nowego roku liczyć wypada, że wszyscy członkowie „Zgody“ poprą swą spółdzielnię zaufaniem, które uwydatnić się winno nie tylko zakupem towarów, ile też wyrównaniem sumy na udziały członkowskie. Jak wiadomo, wysokość jednego udziału grudziądzkiej „Zgody“ wynosi w myśl uchwały Walnego Zebrania zaledwie 3 tysiące marek, podczas gdy inne spółdzielnie spożywcze już dawno podniosły swe udziały na 5 tysięcy marek.

W obecnych ciężkich czasach gdy nieomal z godziny na godzinę podnosi się drożyzna, — istnienie takiej „Zgody“, może jednak swym członkom oddać znaczne usługi, lecz niestety z ubolewaniem wyznać należy, że ruch współdzielczy, mimo tak wielu twardych doświadczeń, nie dotarł jeszcze do szerokich zastępów społeczeństwa.

„Zgoda“ grudziądzka posiadająca swe filje w Radzynie, Komórsku i Mniszku, dzięki wytężonej pracy obecnego Zarządu oraz poparciu dyrekcji Hurtowni Spółek Spożywców w Grudziądzu, oddaje istotnie w obecnych tak drogich czasach swym członkom niemałe korzyści, jest więc nadzieja, że przy dalszem usilnem poparciu samych członków oraz zjednywaniu nowych udziałowców, wzmoży się wreszcie tak wiele pożądane zainteresowanie się ogółu ruchem współdzielczym.

—** **KOŁO POMORSKIEGO ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W GRUDZIĄDZU.** W czwartek dnia 11 stycznia br. odbędzie się w Bazarze przy ulicy Moniuszki o godzinie 7-mej wieczorem Walne Zebranie członków. Wobec spraw bardzo ważnych przybycie wszystkich członków Koła konieczne. Wstęp na salę tylko za okazaniem legitymacji członkostwa. Zarząd.

—** **KONIEC „SHIMMY I FOX-TROTTA“.** Związek koncesjonowanych nauczycieli tańców (niestety tylko we Lwowie) uchwalił wyrugować zupełnie z programu nauki w swych wzorowych szkołach zakazane przez kościół tańce nowoczesne jak „Shimmy, Fox-trot“ itp., a w miejsce tychże wprowadzić nowe piękne tańce salonowe francuskie i staropolskie, które zawsze tańczono w pierwszych salonach.

—** **BACZNOŚĆ PIJACY! Wódka znów drożeje!** W „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie podnoszące z dniem 1 stycznia 1923 roku opłaty patetnowe od fabryk wódek i likierów o 600 procent. Dotychczasowa roczna opłata wynosiła 500 000 marek, obecnie wzrosła do 3 miljonów marek. Jest rzeczą zrozumiałą, że producenci wódek odbiją sobie podwyższone opłaty na konsumentach.

—** KRONIKA POLICYJNA NOTUJE z ostatnich dni mało kradzieży większych. Za to mnożą się znowu po świętach mniejsze kradzieże jak grzyby po deszczu. Liczba ich dosięga wysokich bardzo cyfr i zniewoliła całą policję do wytężonej pracy. Dość pokaźna liczba urzędników śledczych prawie, że nie wystarczy dla pokonania tego ogromu pracy. Dlatego każdy obywatel powinien więcej sam zważać na swoje mienie, gdyż jak wykazuje statystyka, większa część wypadków kradzieży spowodowaną zostaje przez opieszałość właścicieli skradzionych przedmiotów.

Podziękowania.

—** OFIARY. Szkoła im. St. Jachowicza przeznaczyła 100 000 mk. na „Ratujcie Dzieci“, na ręce W. P. inżyn. Kunertowej, jako czysty dochód z wielkiej świątecznej zabawy, urządzonej dla uczniów w salach Migodzińskiego, w dniu 5 stycznia br.

—** PODZIĘKOWANIE. W dalszym ciągu ofiarowali na gwiazdkę dla Tow. św. Wincentego a Paulo H. Patermann 10 000 marek, P. D. 2 000 marek, Orłowski 10 000 marek, Meissner 1 000 marek, Lubomski 1 000 marek, Stencel 5 000 marek, Sowiński 5 000 marek, Poznański 5 000 marek, N. N. 1 000 marek, A. M. 1 000 marek, Kicz 2 000 marek, Weker 2 000 marek, Hartmann 2 000 marek, Paluszkiewicz 1 000 marek, Masella 5 000 marek, Lipowska 10 000 marek, Rost 2 000 marek, Nowińska 500 marek, Grudzińska 500 marek, Rucińska 2 000 marek, Laskowski 2 000 marek, Browar Kunersztyn Tow. Akc. 50 000 marek, Gussmann 10 000 marek, Robaczewska 100 marek, Laskowska 1 000 marek, N. N. 1 000 marek, Staruszkiewicz 250 marek, Graw 500 marek, Karwacki 100 marek, Sikorski 1 000 marek, Krzyżańska 500 marek, Kozłowska 100 marek, Gajewska 200 marek, N. N. 500 marek, Zadrożyńska 1 000 marek, Oszwałdowski 500 marek, Reich 500 marek, Wiesner 800 marek, Baczkowski 300 marek, Lange 1 000 marek, Rafalska 500 marek. N. N. 500 marek, Hoffmann 500 marek, Czerwiński 600 marek, Makowski 500 marek, Słoma 100 marek, Kubielski 500 marek, Nowiński 250 marek, Buchholz 150 marek, Kamiński 250 marek, Preuss 500 marek, Paluchowski 300 marek, Jankowski 100 marek, Reddmann 50 marek, Zielińska 500 marek, Wiśniewska 200 marek, Wojciechowska 800 marek, Brzeziński 1 000 marek, Malinowski 500 marek, Kozłowska 1 000 marek. Brzozowska 300 marek, Karczyńska 200 marek, Koszyńska 100 marek, Czarska 500 marek, Słopowski 100 marek, N. N. 20 000 marek, Hoffmann 50 marek, Czajkowski 300 marek, Malinowski 1 000 marek, Karczewski 500 marek Miłoszewska 200 marek, Dąbkowska 500 marek, Nowińska 200 marek, Kurkerewicz 200 marek, N. N. 400 marek, Walidnowski 500 marek. Rymacka 300 marek, Pokora 150 marek, Leśniak 100 marek, N. N. 500 marek, Garczewska 80 marek, Rajniecki 1.000 marek, Bielawska 2 000 marek, Łapolnicka 500 marek, Czarniecka 300 marek, Jakubowska 300 marek, Piotrowska 300 marek. Łaszewski 500 marek, Nickel 1 000 marek, Waśkowski 300 marek, Krzyżanowska 500 marek, Wilczyńska 300 marek, Szyman 500 marek Kaszewska 1 000 marek, Lewandowska 500 marek, Rogowski 1 000 marek, Dareszewska 500 marek, W. Korzeniewski Tow. Akc. 24 par skarpet wełnianych, używanych rzeczy przysłały panie: Prez. Włodkowa, Boberska, Kunertowa, N. N. i Dom Komisowy „Zbyszko“.

Za wszystkie te dary składam serdeczne „Bóg zapłać“.

Marja Ruchniewiczowa.

Ruch towarzystw.

—(rt) **WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA GIMN. „SOKÓŁ“ odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godzinie 8-mej wieczorem w Hotelu Warszawskim.** — Na porządku dziennym wybór Zarządu. Ze względu na ważność zebrania, obecność **wszystkich** członków konieczne.

Dr. Urbański, prezes.

—(rt) **TOW. ŚPIEWU „LUTNIA“.** Walne Zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godzinie 8-mej wieczorem w Hotelu Kellasa, ul. Wybickiego.

Porządek obrad: 1. Zagajenie, 2. Wybór marszałka Walnego Zebrania, 3. Odczytanie protokółu, 4. Sprawozdanie Zarządu, 5. Podwyższenie składek i wstępnego, 6. Wybór nowego Zarządu, 7. Wnioski, 8. Wolne głosy. O jaknajliczniejsze przybycie prosi **Zarząd.**

—(rt) **POSIEDZENIE TOWARZYSTWA KUPCÓW SAMODZIELNYCH W GRUDZIĄDZU** odbędzie się w lokalu Centrali w środę, dnia 10 bm. Na porządku dziennym nader ważne sprawy. O jaknajliczniejszy udział uprasza Zarząd.

Z Pomorza.

—** ROGÓŹNO ZAMEK, pow. grudziądzki. **Przedstawienie szkolne.** Staraniem miejscowego nauczyciela odbyło się w dniu 6 bm. w tutejszej szkole przedstawienie amatorskie z którego czysty dochód przeznaczony został na upiększenie szkoły. Deklamacje i śpiewy poprzedziły jednoaktówkę „Zaczarowany las“ i dwuaktówkę „Sierota“. Wszyscy młodzi amatorzy i amatorki wywiązali się z swego zadania znakomicie. Śpiewy wykonano bardzo zręcznie. Żywe, religijne obrazy zakończyły wieczorek. Długie oklaski były dowo-

Z bliska i z daleka.

Jak się żyje dzisiaj w Moskwie.

Korespondent moskiewski „Daily Mail“ rozpoczął teraz szereg ciekawych artykułów o życiu w stolicy sowieckiej Rosji.

Przedewszystkiem powiada, że podziwu godni są ludzie, którzy te pięć zim ostatnich w bolszewickim raju przeżyli, względnie je przemęczyli. Z pośród nich to jedynie powstać może kiedyś historyk doby obecnej w Rosji. Emigranci bowiem z carskiej, lub później z narodowej republikańskiej Rosji, rozsypani po całej Europie zatracili zupełnie poczucie swej dzisiejszej Ojczyzny i zerwali kompletnie kontakt z dzisiejszą umysłowością Rosjanina. Rewolucja, a przedewszystkiem bolszewizm, który za jeden z jej przejawów i epizodów uważać należy, sprowadził tak zasadniczy przewrót w życiu zewnętrznym i duchowym Rosji, że tylko ten, kto sam przez fazę tę przeszedł i udział w życiu rosyjskiem dzisiejszem bierze, będzie mógł coś o tem powiedzieć w przyszłości.

Mówi się tyle o rosyjskiej bierności, o łatwości, z jaką całe społeczeństwo podporządkowało się terrorowi komisarzy sowieckich. Dopiero na miejscu — powiada przywykły do komfortu i porządku Anglik — widzi się, że ludzie ci nieszczęśni są tak zajęci i umęczeni troską wprost o zachowanie życia, że mają do zwalczania tyle i tak strasznych trudności, aby nie umrzeć z głodu i zimna, że doprawdy nic w tem dziwnego, iż im braknie już pozatem czasu, sił i energji na coś innego — a przedewszystkiem na jakąś zbiorową akcję, organizację oporu lub — walkę.

Weźmy Moskwę naprzykład — powiada dalej — Moskwa jest dziś jednem z najbardziej interesujących miast na kuli ziemskiej. Daje bowiem jedyny w swoim rodzaju przykład, jak, bez udziału ognia, wojny, wody i trzęsienia ziemi może duże nowożytne miasto w dzisiejszych czasach rozpadać się powoli w ruinę.

Wspaniałe nowożytne dzielnice moskiewskie o olbrzymich domach, opatrzonych centralnem ogrzewaniem i elektrycznemi urządzeniami, padły pierwsze pastwą ogólnego zniszczenia. Kaloryferów nikt nie ogrzewał, rury wodociągowe popękały, zakłady elektryczne przestały funkcjonować. Zamieszkujące je rodziny, z obszernych apartamentów, pościągały się do jednego lub dwóch pokoi tylnych, bo od frontu zawsze mniej bezpiecznie — i ustawiwszy sami sobie piecyki z kafli lub żelaza, spaliły w nich systematycznie wszystko, co w urządzeniu reszty mieszkania spalić się dało! Padły więc ofiarą drzwi i ramy okienne, poręcze schodów, wreszcie posadzki i meble. Podczas długich zimowych wieczorów wegetują ci ludzie przy marnej a z trudem niesłychanym zdobywanej świeczce — kopcący naftowy lub olejny kaganek należy do zbytków niebywałych. —

Strasznie wprost wyglądają od strony ulicy te ziejące pustką i opuszczeniem szeregi wspaniałych ongiś budowli, gdzie przez czarne jamy okienne wicher się wciska i hula po komnatach odartych przez nędzę z wszystkiego.

Sławne podmiejskie dzielnice willi i ogrodów moskiewskich t. zw. „dacz“ należących do bogatych kupców i przemysłowców, gdzie panowie ci przenosili się na lato z rodzinami, nie wyglądają weselej. Właściciele ich dawno na cztery strony świata z sowieckiej Rosji umknęli lub stanowią najnędzniejszy proletarjat bolszewickiego raju, ukrywszy się gdzieś w Moskwie. Dacze zaś i ich wewnętrzne urządzenia rozrabował motłoch w pierwszych zaraz zaraniach panowania Lenina i Trockiego. Rzadko która tylko ocalała dzięki temu, że któryś z komisarzy sowieckich, upodobawszy sobie położenie, architekturę lub urządzenie, zajął ją dla siebie na letnie wywczasy. A komisarska własność, to świętość jedyna w dzisiejszej Rosji. I tak Lenin stał się posiadaczem przepysznej willi „Archangilskiej“, należącej wpierw do bogatej rodziny Usupowych.

Przedmieścia odcięte od stolicy przez brak komunikacji tramwajowej i transportów kolejowych stały się miasteczkami samemi dla siebie. Nie mogą korzystać ze szczupłej, lecz jednakże istniejącej aprowizacji stolicy.

Ludności rozdaje się przepustki upoważniające ją do wycieczką o kilka i kilkanaście wiorst w około dla za-

dem uznania ze strony publiczności. Szczególne uznanie należy się nauczycielowi p. Klugiewiczowi inicjatorowi wieczorku.

Z całej Polski.

—** WARSZAWA. (Były poseł złodziejem). Podczas rautu w dniu 27 listopada z. r., wydanego z okazji pożegnania posłów sejmowych, skradziono 116 sztuk platerów, wartości pół miljona marek.

Z dochodzenia policyjnego okazało się, że część platerów zabrał były poseł sejmowy, piastowiec, Józef Walczuk, zamieszkały we wsi Moniatycze, pow. hrubieszowskiego.

Rewizja, przeprowadzona w jego domu, wykryła 15 sztuk platerów, wobec czego byłego posła aresztowano i oddano do dyspozycji sędziego śledczego.

—** PRZEMYŚL. (Buta żydowska). Czy już żyjemy w Judei? Takie pytanie zada sobie każdy prawy Polak po przeczytaniu następującej notatki z przemyskiego życia handlowego. Oto burmistrz miasta zakupił dla szkół powszechnych dwanaście wagonów węgli w polskim składzie, „Wiśniewski i Spółka." Skoro żydowscy handlarze węglem dowiedzieli się o tym fakcie, zjawili się u burmistrza w godzinach urzędowych z żądaniem wytłumaczenia się dlaczego węgli dla szkół dostarczał p. Wiśniewski a nie p. Dinstag i towarzysze. Mimo aroganckiego pytania, p. Kostrzewski wyjaśnił powody swego zarządzenia, które Żydów nie zadowoliły owszem posunęli się aż do pogróżek: „My Panu dowiedziemy, że węgli u Wiśniewskiego magistratowi kupować nie wolno — my to wszystko w gazetach opiszemy". Nie trzeba dodawać, że ostatnie słowa kończyli już za drzwiami kancelarji burmistrza, samo jednak zajście jest tak charakterystyczne, iż pytanie, czy żyjemy już w Judei, jest całkiem usprawiedliwione.

Z całego Świata

—** MOSKWA. (Rozstrzelanie dyrektora fabryki). Dziennik donosza z Moskwy, że w Rostowie nad Donem sąd skazał na śmierć przez rozstrzelanie dyrektora jednej z fabryk państwowych niejakiego Martenko za różne malwersacje i przekupstwo. Przy rewizji znaleziono u niego przeszło 8 miljardów rubli sowieckich i większą ilość gotówki w złocie.

—** OBERHAUSEN. Frakcja polska liczyła dotychczas w tutejszej radzie miejskiej 7 radnych. Ponieważ w ostatnim czasie nastąpił poważny ubytek Polaków z Oberhausen, frakcja polska zmniejszoną została o 2 osoby, czyli, że obecnie zasiada w radzie miejskiej 5 polskich radnych.

Rozmaitości.

X NAJNOWSZY AMULET. Jak donosi kronikarz dziennika paryskiego „Gaulois", amuletem paryskiego świata kobiecego, mającym przynosić szczęście, przestał być tak ulubiony w ciągu ostatnich lat kilku słoń z kości słoniowej, złota, srebrna lub porcelany. Wyszły też z mody podkowy, tak dawno uchodzące za zwiastunki szczęścia, a nawet trzynastki, rzeźbione na broszkach i bransoletach.

Modnym amuletem na wschodzący rok 1923 ma być maleńki kluczyk ze złota lub platyny, przyczepiony na kółku do bransolety lub łańcuszka.

Ten „kluczyk szczęścia" ma otwierać jego właścicielom serca, kasy i krainy marzeń. A może otworzy i Europie, należącej przecież także do świata kobiecego, nareszcie wrota krainy ładu i pokoju.

Nie żałuj pieniędzy,
Jeśli Polska w biedzie,
niechaj nie zna nędzy,
nie żałuj pieniędzy.
Pośpieszaj czemprędzej,
abyś był na przedzie,
nie żałuj pieniędzy,
jeśli Polska w biedzie.

*

— DROŻYZNA — wołasz, a nie pomyślisz, jak jej zaradzić. Rada jest tylko jedna — nabyć ZŁOTĄ POŻYCZKĘ. Przez to wzmocnisz skarb państwa i zapobiegniesz dalszemu spadkowi marki, a i sam zrobisz doskonały interes.

kupu po wsiach artykułów żywności. Póki mieszkańcy miast posiadają jeszcze jakieś suknie, obuwie, może zegary lub obrazy na zbycie, handel — zmienny oczywiście —idzie bardzo łatwo. Za ruble bowiem sowieckie chłop rosyjski niechętnie sprzedaje owoce swej pracy i ziemi. — Jest on bowiem filozofem na swój sposób i twierdzi, że kartofel, choć mało wykwintny, to jest wartość realna, zaś „lemonka" (półmiljonowy banknot sowiecki, cytrynowego koloru) ma swą wartość chyba w sferze czystej abstrakcji, przypominając swą nazwę orzeźwiający pełen aromatu owoc cytryny.

Kradzieże i rabunki są na porządku dziennym, mimo, iż przyznać trzeba policji, że nie próżnuje i owszem stara się im zapobiegać niemniej sprężyście, jak w innych państwach na Zachodzie.

Jednakże podczas gdy korespondent pisał swój artykuł do sąsiedniego mieszkania wtargnęło czterech zamaskowanych i uzbrojonych ludzi — a nie była to noc głucha, lecz dzień biały i godzina wpół do czwartej po południu. W oczach przerażonych gospodarzy, wynieśli wszystko, co się w mieszkaniu cenniejszego znalazło, między innemi futro pani domu. Z niewiadomych jednak przyczyn futro to po kilku godzinach znaleziono pod drzwiami splondrowanego mieszkania, a na nich kartkę powiadamiająca, że oddajemy bo nie jest do użycia. Przepraszamy za zamieszanie, jakiego narobiliśmy . . ."

Jak widzimy, bandyci w Bolszewji nie pozbawieni są poczucia humoru i cynizmu.

Rolnictwo-Przemysł-Handel

Gdańskie sprawozdanie rynkowe firmy Marchlewski i Zawacki, Gdańsk, Münchengasse nr. 1, Pomorska Hurtownia Kolonjalna, Centrala w Grudziądzu za czas od 1 do 6 stycznia 1923 roku.

W tygodniu przed i poświątecznym giełda gdańska wyczekiwała konkretnych decyzji zapowiedzianej konferencji w Paryżu. W początku ubiegłego tygodnia wstrzymywano się zwłaszcza na giełdzie wobec stanowiska, jakie powzięła Anglja wobec kwestji reparacyjnej. Jednakże nadchodzące z Paryża wieści nawet największych optymistów przekonywały, że istotnie wielkich rezultatów spodziewać się trudno, co zostało także potwierdzone zerwaniem konferencji paryskiej.

Giełdę interesuje teraz jedynie ta kwestja czy Francja obsadzi dalsze obszary Niemiec, czy też wstrzyma się od tego kroku, który według zapatrywania Anglji byłby dla gospodarczego położenia Europy bardzo niekorzystny. W Gdańsku na początku tygodnia notowano za markę polską 41,11, za dolara 7 268, w końcu tygodnia za markę polska 45,99½, za dolara 8 521,25. Giełda warszawska na początku tygodnia notowała za markę niemiecką 2,17, za dolara 18 490. Na rynku towarowym ruch się ożywia.

Kawa: Sytuacja na rynku światowym spokojna. Brazylja cen nie zmieniła. Kontraktów większych nie poczyniono. Na rynku gdańskim zapasy zmniejszają się. Popyt na tańsze gatunki.

W ciągu tygodnia notowano za kg.:

	mkn.	mkp.
Rio	2 400	5 220
Viktoria	2 450	5 310
Guatemala I	3 700	8 360
Guatemala II	3 440	7 600

Herbata: Tendencja na rynku światowym w dalszym ciągu mocna przy ożywionym popycie. Tańsze gatunki są na wyczerpaniu.

	mkn.	mkp.
Moning Congo	4 385	9 560
Java Pecco	6 050	12 816
Java Orange Pecco	6 250	13 248

Kakao: Ceny bez zmiany. Tendencja spokojna. Popyt na rynku tutejszym nieco ożywiony.

	mkn.	mkp.
Amerykańskie „Blumenthal"	940	2 044
Angielskie 22 procent tłuszczu	920	2 000

Ryż: Tendencja na rynku światowym mocna. Zapasy gdańskie są na wyczerpaniu. Poczyniono większe transakcje na dostawę na wiosnę. Obrotów na towar loco poczyniono mało,

	mkn.	mkp.
Burma II orginal	610	1 324
Burma II Mühlenware	607	1 318

Korzenie: Kraje produkcyjne podwyższyły swoje żądania, wobec tego tendencja mocna.

	mkn.	mkp.
Pieprz Singapore	1 760	3 828
Cassia lignea	1 720	3 741
Gwoździki Sanzibar	320	9 396

Śledzie: Ceny wzrosły w dewizach obcych. Z powodu zbliżającego się postu poczyna się popyt ożywiać. Na rynku gdańskim znajdują się tylko małe partje śledzi Vaar 20 rocznik.

	mkn.	mkp.
Norw. Vaar 20 r.	39 600	86 270
Jarmouth Matties	74 000	160 950
Crownbrand Matties	70 830	154 060

Ceny w markach polskich i niemieckich rozumieją się wyłącznie cła przy kursie — na giełdzie gdańskiej dolar 8 600, funty szterlingów 40 000, Hfl. 3 400, franki francuskie 590. — na giełdzie warszawskiej — dolar 19 000, marki niemieckie 2,20, Hfl. 7 200, funty szterlingów 87 000.

ROLNICTWO.

— POLSKIE TOWARZYSTWO OGRODNICZE W PARYŻU. Wznowiono działalność istniejącego przed wojną i wskutek wojny chwilowo zawieszonego polskiego Towarzystwa ogrodniczego w Paryżu. Do nowego Zarządu weszli pp: prezes Eugenjusz Ostrowski, wiceprezes Stanisław Karwowski, sekretarz Mieczysław Seroka, sekretarz II Zofja Urbanowicz, skarbnik Feliks Stefański. Celem Towarzystwa jest łączenie wszystkich ogrodników Polaków, przebywających we Francji, dla wspólnego doskonalenia się w zawodzie, pomoc wyszukaniu pracy, udzielanie rad i wskazówek kolegom ogrodnikom, przybywającym do Francji, pozostawianie w ścisłej łączności z ogrodnictwem krajowem. Adres Towarzystwa Mr. Ostrowski, Topol. Siege du „Sokol" 7 rue Corneille, Paris VI.

PRZEMYSŁ.

— „STOCZNIA W GDYNI" SP. Z OGR. ODP. Pod firmą „Stocznia w Gdyni" została zawiązana spółka z ograniczoną odpowiedzialnością celem remontowania mniejszych statków, jakoteż w celu stopniowego zorganizowania budowy statków handlowych na wybrzeżu polskiem. Niedaleko od budującego się portu w Gdyni wspomniane to towarzystwo wynajęło już odpowiedni teren.

— POSIEDZENIE RADY HANDLOWO-PRZEMYSŁOWEJ. W dniu 17 stycznia 1923 roku odbędzie się w Ministerjum Przemysłu i Handlu posiedzenie Rady Handlowo-Przemysłowej — z następującym porządkiem obrad:

1. Wytyczne działalności Ministerjum Przemysłu i Handlu, 2 Sprawy taryfy celnej, 3. Sprawa żeglugi morskiej i 4. Wolne wnioski.

— SYSTEM METRYCZNY MIAR I WAG W WILEŃSZCZYŹNIE. Z dniem 1-go stycznia 1923 roku na terenie ziemi wileńskiej oraz województw wschodnich wprowadzono w życie system metryczny miar i wag.

KOMUNIKACJA.

— KOMUNIKACJA ZE WSCHODEM. Dyrekcja wileńska kolei państwowych prowadzi obecnie rokowania w sprawie otwarcia bezpośredniej komunikacji z Rosją w kilku punktach granicznych. Równocześnie pertraktuje z rządem łotewskim na temat zadawnionej sprawy dopuszczenia Polski do prawa użytkowania granicznej węzłowej stacji Kaukuny, co umożliwi rozpoczęcie bezpośredniego ruchu Paryż—Warszawa—Kaukuny—Ryga. Ruch na tej linji, mimo przystąpienia Polski do międzynarodowej konwencji kolejowej, nie może być dotąd podjęty, gdyż przyznana nam stacja graniczna Turmonty nie odpowiada wymaganiom węzła granicznego.

SPRAWY PIENIĘŻNE.

— STAN RACHUNKÓW POLSKIEJ KRAJOWEJ KASY POŻYCZKOWEJ. Ogłoszony w numeże 2 „Monitora Polskiego" stan rachunków Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w dniu 20 grudnia 1922 roku wykazuje w ciągu 10 dni wzrost zadłużenia Skarbu Państwa o 36 600 miljonów i wzrost obiegu banknotów o 38 715 868 864 marek. W ten sposób w dniu tym obieg banknotów P. K. K. P. wynosił 728 803 138 220 marek, zadłużenie zas skarbu Państwa 582 100 miljonów marek. Znaczny jest także w ciągu drugiej dekady grudnia wzrost portfelu wekslowego naszej centralnej instytucji bankowej, wyraża się on bowiem liczba 14 850 905 043,71 marek, ogółem zaś w dniu tym wynosi portfel wekslowy P. K. K. P. 130 332 633 128,56 marek.

PODATEK.

— PODWYŻSZENIE OPŁAT. Z dniem 1 stycznia wszystkie bezwzględne stawki opłat za czynności Urzędów Miar i za przewóz narzędzi mierniczych, zatrzymanych przy rewizjach handlu, zostały podwyższone o 200 procent.

Równocześnie podwyższono opłaty za świadectwa zlotnicze.

— PODATKI BEZPOŚREDNIE. Wpływy z bezpośrednich podatków z wyjątkiem nadzwyczajnej daniny państwowej wyniosły od 1 stycznia do 1 listopada 1922 roku czyli w ciągu 9-ciu miesięcy 17 850 865 000 marek polskich. Wpływy te wzrosły w porównaniu z rokiem 1921 o 356 27 procent.

W październiku — bez Pomorskiej Izby Skarbowej wpływy z poszczególnych kateg. podatków wyniosły 6 987 693 000 marek polskich. Z powyższej sumy — na podatek dochodowy wypada 2 258 085. Nadzwyczajna danina państwowa dała 2 573 809 000 marek polskich. Podatki gruntowe dały tylko 541 238 000 marek polskich.

Pożyczka Złota.

Kupując pożyczkę złota, spełnisz nietylko obowiązek względem swego państwa, lecz zapewnisz sobie i swej rodzinie lepszą przyszłość.

Któryż to dobrze myślący człowiek nie chciałby zapewnić sobie i swojej rodzinie lepszego bytu, a swoim dzieciom dać wychowanie i wykształcenie, przez które mogłyby stanąć w rzędzie najbardziej poważanych obywateli. Ale to przecież darmo nie przychodzi; potrzeba na to pieniędzy, których skarb polski nie ma, bo wszyscy obywatele płacą dotąd niezmiernie małe podatki.

W r. 1595 Jan Zamoyski, otwierając swoją akademję, powiedział: „Bez nauk, acz mogą być niektóre cnotliwi, gdy lud w ciemności — wala się królestwa, upadają mocarstwa." Dzisiejsza Polska, jeśli ma być wielką i skutecznie współzawodniczyć z państwami ościennemi, musi wychować nowe pokolenie w oświacie powszechnej, musi łożyć środki na krzewienie nauk. Przez oświatę powszechna państwo nasze umocni swoje podstawy i zapewni lepszą przyszłość obywatelom.

Czyż można do tego dojść, gdy skarb państwa naszego nie ma pieniędzy i gdy marka nasza nie ma stałej wartości? Oczywiście — nie: Jedyną drogą ku poprawie — to zasilić skarb pożyczką.

Gdy wykupimy Pożyczkę złota, uchwalona przez Sejm — zasilimy skarb państwa, zapobiegniemy dalszemu spadkowi waluty, a po wprowadzeniu waluty polskiej, na złocie opartej — zabezpieczymy swój dorobek i lepszą przyszłość sobie i swej rodzinie.

Kupujmy Pożyczkę Złotą!

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Pałędzki.

Nasze agencje na prowincji:

Brodnica: p. Bulka, Rynek. (księgarnia);
p. J. Słoszewski;
Chojnice: p. Kaszubowski, ul. Gimnazjalna, (księgarnia);
p. Wieczorkiewicz Nast. ul. Gdańska (księgarnia);
Chełmża: p. Grzankowski, Rynek, (skład cygar);
p. M. Zieliński, ul. Hallera 30.
Chełmno: p. K. Sieradzki (księgarnia);
p. Balicki. (restauracja dworcowa);
Działdowo: p. Schmaglewski, ul. Dworcowa (księg.);
Gdańsk: Tow. Księg. kol. Ruch przy Rynku Kaszubskim;
Gniew: p. Górski. (księgarnia);
Kartuzy: Świerlik, ul. Leśna nr. 6.;
Kościerzyna: p. Rogalla. (księgarnia);
Lidzbark: p. Mazurkiewicz. (skład cygar);
Lubawa: p. Haske, (księgarnia);
Mława: Biuro Dzienników;
Nowe: p. Majewski, (fryzjer);
Nowe-Miasto: p. Łazarewicz, (fryzjer);
A. Miechczyński, ul. Jagiellońska;
Rypin: p. Koskowski, ul. Gdańska; (drukarnia i księg.);
Skarszewy: p. Czarkowska (księgarnia);
Świecie: p. Fr. Domachowski, (księgarnia);
Skępa warsz.: p. Rokiecki.
Tuchola: p. Stanisław Rink, Rynek, (księgarnia);
Tczew: p. Kopczyński ul. Dworcowa, (księgarnia);
Wejherowo: Leon Kakol. ul. św Jana;

Urzędowe obwieszczenia władz miejskich.

Za niniejszy dział odpowiada według prawa prasow.
nadsekretarz miejski
Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Licytacja
drzewa użytkowego i opałowego
w lesie miejskim.

W poniedziałek dnia 15-go stycznia r. b. o godzinie 10 tej przed poł. w restauracji „Leśnicówka“ odbędzie się licytacja drzewa użytkowego i opałowego z okręgu leśnictwa Czerwony Dwór.

W poniedziałek dnia 22. 1. rb. o godzinie 10-tej przed poł. w leśniczówce Rudnik li-cytacja drzewa użytkowego, opałowego i drągów z okręgu leśnictwa Rudnik.

Grudziądz, dnia 3-go stycznia 1923 r.

Magistrat — Zarząd Leśnictwa.

(—) Krobski. 41)

Konkurs
na posadę drogomistrza
w powiecie Grudziądzkim

do obsadzenia od 1 go marca 1923 r. z poborami XI. klasy urzędników państwowych po odbyciu 6 miesięcznego czasu próbnego.

Kandydaci winni posiadać następujące kwalifikacje:

1. Obywatelstwo polskie,
2. Nieprzekroczony wiek lat 40,
3. Biegła znajomość języka polskiego w słowie i piśmie,
4. Ukończony teoretyczny kurs drogomistrzowski z egzaminem,
5. Ukończony praktyczny kurs drogomistrzowski z budowy i utrzymania dróg i szos z egzaminem. (69

Podania wnosić należy do

Powiatowego Urzędu Budowlanego w Grudziądzu, ul Rządowa 8.

Grudziądz, dnia 8. stycznia 1923 r.

Powiatowy Urząd Budowlany.



Czego czekacie Panie i Panowie?

Czy nie wiecie, że wszystko co chwila drożeje, a przecież każdy z Was potrzebuje towary na własną potrzebę lub na sprzedaż i dlatego radzę jakna prędzej także zakupić tylko w FABRYCZNYM SKŁADZIE MANUFAKTURY

M. BRYL W ŁODZI.

Są do nabycia po cenie najtańszej następujące towary:

1. NA DAMSKIE KOSTJUMY, suknie i bluzki, szewioty najlepszego wyrobu podwójnej szerokości we wszystkich kolorach i deseniach, nadzwyczaj mocny, ładny i praktyczny materjał. Cena za m. 7000, 8000 i 15000 mk.
2. KORT na damskie płaszcze i kostjumy dubeltowej szerokości we wszystkich kolorach, cena metra tylko 12000 i 15000 mk.
3. MELANŻ PRIMA nadzwyczaj mocny, ładna i praktyczna tkanina (nie do rozdarcia) koloru ciemnego na męskie damskie i dziecinne ubrania, szerokości 70 cm. (1¼ łokcia). Cena metra mk. 3800 i 4000, podwójnej szerokości mk. 7500. 8500 i 9500.
4. FIRANKI na metry, piękna kanwa przetkana paseczkami koloru białego lub kremowego szerokości 90 cm Cena metra mk. 2800 i 3000.
5. PŁÓTNA i BATYSTY białe lub kolorowe i w deseniu, kretony, muśliny, perkaliki na bieliznę poszwy wsypy, bluzki, suknie, fartuchy i dziecinne ubranka po cenie od mk 3000 do 4000.
6. DLA PANÓW: najnowszy elegancki materjał. czysta wełna w dobrym gatunku, bardzo trwały i efektowny, niezbędny dla każdego z panów i pań na eleganckie ubranie lub kostjum we wszystkich kolorach, najmodniejszych kolorach, za 3 metry 33 00 i 450 0 mk. Materjał najwyższego gatunku B za 3 metry mk. 60000 i 75000 Materjał najwyższego gatunku C. angielskie desenie najmodniejsze cena za 3 metry 800 0 i 105000 Do ubrań męskich dodajemy na żądanie kupującego pełny komplet podszewki za 3 metry 12500 15000 i 25000 mk.

Towary przysyłamy natychmiast po otrzymaniu obstalunku za zaliczką poczt, nawet bez zadatku BEZ WSZELKIEGO RYZYKA! Kupujący absolutnie nic nie ryzykuje. gdyż jeśli towar się nie podoba przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze, — Zamówienia prosimy adresować:

Skład Fabryczny M. Bryl, Łódź

ul. Piotrkowska nr. 56 w podwórzu.

P. P. przyjeżdżających do Łodzi uprzejmie prosimy o odwiedzenie naszego składu.

Za nasze towary otrzymujemy mnóstwo podziękowań

Węgiel Górnośląski, kawały mam stale na **sprzedaż** tylko wagonowo po najtańszych cenach dziennych.

Cena obecna 150.000 marek tona.

Podkowy niemieckie cena 2100 m. kilo
Żelazo sztabowe kilo 1250 marek [82
ST. SKŁODOWSKI, Radzyn. Telefon nr. 18

Sprzedamy:

okrąglaki sosnowe ca 20 m³ II kl.
„ „ ca 100 m³ III kl.
„ świerkowe ca 70 m³ III kl.
kantówkę 16/16 i 26/5 cm.
deski szpuntowane 20—35 mm grub.
kompl. barakowy 37×7×3,5 cm.
Lprosimy o podaż. 62

Związek Handlowy Sp. akc. Kartuzy.

Hotel Dworcowy.

W środę dnia 10 stycznia pierwsze

kiszki z kapustą
(własnego wyrobu)
i polędwica

O liczny udział uprasza.

FRANCISZEK SEMRAU.

Hotel Król. Dwór

W piątek, dnia 12 stycznia rb.



kiszki własnego wyrobu.

Flaki ⋈ Nogi wieprzowe.

WAPNO

gaszone i niegaszone

Portlandcement
GIPS poleca

Grudziądzka Fabryka Papy
Venzke & Duday
Grudziądz, Tusz. Grobla 57
Telefon 88.

29

Nadzwyczajne

Walne Zebranie

członków
Starego Bractwa Strzeleckiego Grudziądz.

(dawniej Friedrich Wilhelm - Schützengilde) zaprasza się niniejszem na Nadzwyczajne Walne Zebranie, które odbędzie się

w sobotę, dnia 13-go stycznia 1923 r., o godzinie 8 wieczorem,

na małej sali hotelu pod **„Złotym Lwem“**

Porządek dzienny:

1. Powzięcie stanowiska co do opinji rzeczoznawców dot. oszacowania strzelnicy.
2. Zużytkowanie jeszcze istniejącego majątku ruchomego towarzystwa.
3. Różne wnioski.

Wydział likwidacyjny
z p. Partikel a twickat. 73

Szkockie i angielskie

węgle

dla przemysłu i domowego ogrzewania

angielskie węgle gazowe
„ **węgle kowalskie**
Steam Smalls

dla cegielni i wszelkich innych zakładów przemysłowych dostarcza wprost ze statku po cenach jaknajtańszych, wagonami z Nowego Portu i Gdańska. (3973

Wilhelm F. Krüger G. m. b. h
hurtowny handel węgli

Adr. telegr. Kohlenkrüger | Adr. telef. Gdańsk 641

Poszukuję zaraz lub później

mieszkania

4 lub więcej pokojowego w śródmieściu, cena według omówienia, ewentl. płacę odstępne — Łask. oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 66.

Poszukujemy możliwie zaraz

rutynowanych

STENOTYPISTEK

umiejących biegle stenografować i władających poprawnie językiem polsk. i niem. w słowie i piśmie. Szczegółowe oferty z uwierzytelnionymi odpisami świadectw, życiorysem i fotografją uprasza się pod

Winkelhausen •• Starogard. 3970

Bank Powiatowy

Tel. 981. *Grudziądz* *Tel. 981.*

ul. Młyńska 21 (Starostwo)

przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe

Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś. 3408



Piwo »BOCK«

jakości przedwojennej

poleca

Browar W. lh. Sommer i S-ka

74

Poszukuje się

SKŁADU kolonjalnego

lub cukierków, z mieszkaniem, albo składu który się do tej branży nadaje. Łaskawe zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 87.

Technik budowlany lub tachowiec z branży drzewnej, który po krótkim pobycie w przedsiębiorstwie będzie mógł samodzielnie załatwiać korespondencję w polsk. i niemieck. języku oraz książkowości, poszukiwany od zaraz lub później. Zgłoszenia z załączeniem kopji świadectw, życiorysem oraz podaniem pensji przy wolnem mieszkaniu i stole uprasza

A. Mischker, tartak parowy,
Drzycim, powiat Świecie (Pomorze). 4

Do składu fabrycznego emaljowanych naczyń potrzebny rutynowany

EKSPEDJENT

z dobrą znajomością klijenteli i stosunków w byłej dzielnicy pruskiej. Zgłosz. z podaniem kopji, świadectw, referencji i wynagrodzenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 33.

Stenotypistki

władającej poprawnie językiem polskim i niemieckim poszukuje zaraz

Fabryka cygar i tytoniu C. Grunenberg następca właśc. K. Balcerowicz, Grudziądz, ulica Trzeciego Maja nr. 21.

Książkowa

z pięknym charakterem pisma, biegła i doświadczona w prowadzeniu ksiąg oraz korespondencji polsk. i niemieck. potrzebna od zaraz lub 15 bm.

ST. BRONIKOWSKI, Grudziądz fabryka likierów. [70

Dobrze utrzymaną

MASZYNĘ do pisania

zakupię

Łaskawe oferty z podaniem marki i ceny do „Głosu Pomorskiego“ pod nr. 68.

Sprzedaje

Lustro lustro i maszyna do szycia jest zaraz na sprzedaż. 4910 Tuszewska Grobla 16, podw. III piętro lewo.

Wózek wyjazdowy dos-a-dos patentowe oś e **wózek na resorach** stosowny do każdego interesu **wyjazdowy szor**, żółta skóra białe okucie nowe srebro sprzeda tanio 78

Gemiszewski,
Lipowa 39.

6 metrów

płótna

dorysowania (Pauslein-wand) przedwojenny to war do sprzedania. Radzyńska 16. 84

Około 150 ctr.

wikliny

sprzeda [181
Glazik Michale,
poczta Grudziądz.

Buraki pastewne

ma na sprzedaż. [79
Folwark Michale,
powiat Grudz ądz.

Baczność!

Najlepsza lokata pieniędzy. Eleganckie damskie futro fokowe i z łapek karakułowych oraz śliczny biały **kolnierz futrzany.** Ostatnie paryskie modele zupełnie nowe. Okazyjnie tanio sprzedam. **Hotel Król. Dwór** pokój 22, oglądać dziś i jutro, 9 i 10 bm. [89

Wózek dziecięcy

na sprzedaż. [93
Chełmińska 67.

Posady

Rutynowany

fachowiec cegielniany

z wykonaniem wszelkich wyrobów obeznany poszukuje od zaraz w większem przedsiębiorstwie **stałej posady jako majster** lub kierownik. Później-szy współudział nie wykluczony. Oferty pod nr. 67 do Głosu Pom.

Ucznia

syna uczciwych rodziców ktory ma zamiłowanie w piekarstwie poszukuje. 80

Bazyli Spycha
mistrz piekarski,
Grudziądz Forteczna 7.

Panna z wykształceniem średniem i kikulet ją praktyką biurową szuka odpowiedniej

posady

Zgłoszenia do Eksp. Głosu Pomorskiego pod nr. 85.

Mieszkania

Poszukuje się

umeblowanego pokoju

bez pościeli. Oferty do Eksp. Głosu Pomorskiego pod nr. 11

Baczność!

Ktory zechciał zamienić do 3 pokojowe mieszkanie na mieszkanie

4 pokojowe

ładnie położone. Zgłosz en a do Głosu Pomorskiego pod nr. 69.

Zguby

Zgubiono

papiery wojskowe

we wrześniu 1922 roku proszę ni zwróc. 77

Jan Maciejczyk,
Boguszewo,
powiat Grudziądz

Zgubiono

kartę powołania

Antoniego Wibczaka

wyst w Mskowie (Kongresówka) uprasza się o zwrot do eksp. Głosu Pomorsk ego.

Dnia 7-go stycznia

zaginął pies

owczarek ciemno-szary na Kalinkowej wabi się „Lord“, za wynagrodzeniem proszę zwrócić na ulicę Pańską 10. 72

Kupno

Kupię

maszyna do szycia

do wyszywania dzinrek. Zgłoszenia do Gł. Pomorskiego p. nr. 86

Różne

Wydaję

BIELIZNĘ

poza domem do szycia.

Kownacka
Kalinkowa 3 (10

DRUKI
spisanie — gust.
Wład. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Stemple

Folwarki - Baczność

Szprychy dębowe większą ilość po 20.000 kopa

sprzedamy,

również poszukuje się

majątku

za gotówkę, od 1000 do 4000 morgów z inwentarzem. [88

Dom Handlowo-Komisowy „PRACA“
Grudziądz
Dworcowa 37. Tel. 611

Krawcowa
Koszarowa 19, II pr.